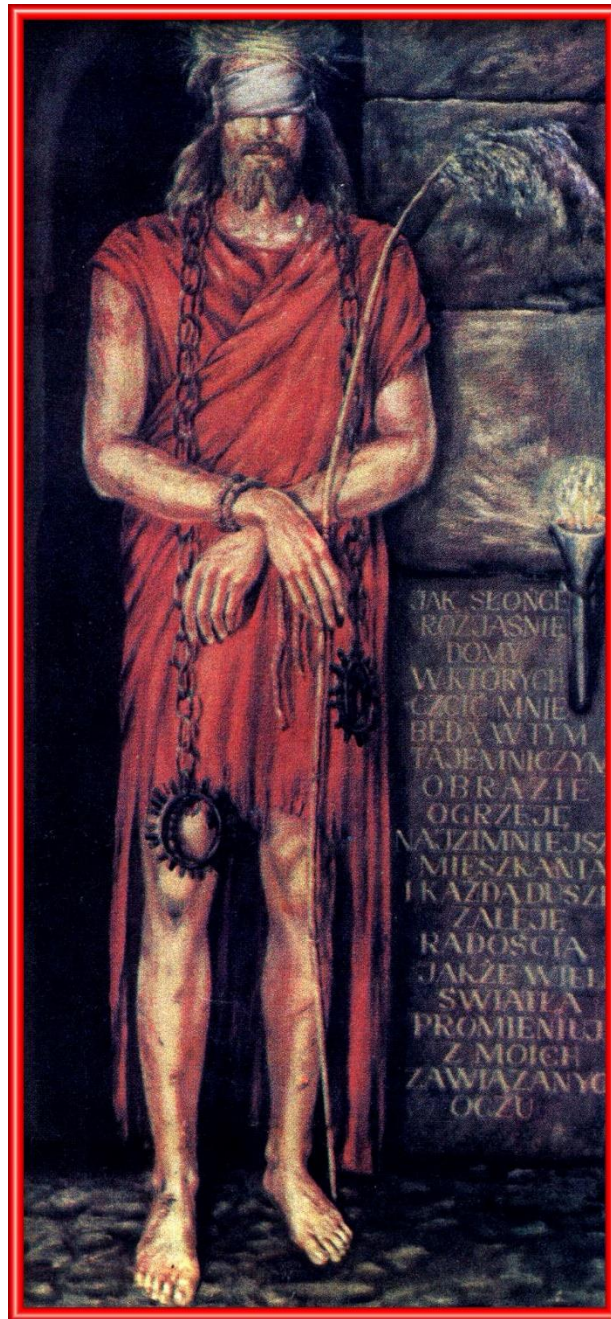


## UKRYTE TORTURY JEZUSA W CIEMNICY LOCHU WIĘZIENNEGO



**12.09.1938, JEZUS:**

*Jak słońce rozjaśnię domy, w których czcić Mnie będą w tym tajemniczym obrazie.*

*Ogrzeje najzimniejsze mieszkania i każdą dusze zaleje radością.*

*Jakże wiele światła promieniuje z Moich związanych oczu.*

Źródło: zakonnica L.L. - broszura "L Era dello Spirito Santo" Imprimatur: Pracneste, die 1.03.75 Petrus Severi, Ep.us.

Kiedy w nocy w Wielki Czwartek pojmano Pana Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, wtedy Apostołowie przestraszyli się i wszyscy puciekali. Dlatego źródła oficjalne, jak Ewangelie, nie wspominają nic o torturach Pana Jezusa wycierpianych w nocy. Pachołki znając nienawiść kapłanów i faryzeuszów do Jezusa, prześcigali się w torturowaniu, aby się przypodobać swoim mocodawcom. Jezus zdany był na łaskę i niełaskę pachołków.

## S. Leonia Nastał (1903-1940) Służebniczka Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej

### [26 II 1936] Orędzie 63, JEZUS:

Noc w lochu więziennym. Co i ile tam cierpiałem, okryte jest również mrokiem tajemnic. Nie miałem tam świadka, który by patrzył na moje bóle, męki i cierpienia. Chcę tobie odchylić rąbek tych cierpień, bo chcę, byś Mi dała w swym sercu odpoczynek po trudach owej nocy. W tym celu przyjdę dzisiaj do ciebie w Komunii św.

Siepacze wtrącili Mnie, po przesłuchaniu u arcykapłanów żydowskich, do więzienia, ale nie zostawili Mnie tam samego. Rozpoczęli ze Mną straszliwą igraszkę wśród ciemności nocnych.

Siepacze ustawili się w kątach lochu i odrzucali Mnie jeden drugiemu z całej mocy, jak się odrzuca piłkę. Kiedy im się uprzykrzył ten rodzaj zabawy, chwycili Mnie za ręce i ciągnąc w przeciwne strony, próbowali swoich sił moim kosztem. Równocześnie inni siepacze wbijali ostre iglice w moje ciało. Ile omdlewających bólów cierpiałem wówczas. Wreszcie rzucili Mnie na ziemię. Jeden ze siepaczy stanął na mojej głowie, inny na piersiach, a jeszcze inny na nogach i cisnęli Mnie do ziemi całą siłą swojego ciężaru. Przechodzili przeze Mnie i w ten sposób stałem się drogą, ale jakże to było bolesne. Deptali po Drodze, która wiedzie do zbawienia, ale oni czynili to dlatego, by Mi urągać, więc dojść do zbawienia nie mogli - bo tam dochodzi się przez miłość, a nie przez urąganie i zelżywość. Byli i tacy, którzy usiłowali wyłamywać poszczególne palce moich rąk, uderzali głowę moją o słup kamienny. Jakaś zaciekłość, iście szatańska, popychała tych nieszczęśników do coraz to nowych okrucieństw i znęcania się nad bezbronną ofiarą.

W Sercu moim panowała w czasie tych katuszy niczym niezamącona słodycz, dobroć, litość dla biednych ludzi. Nie wydałem ani jednej skargi, ani jednego wyrzutu niewdzięczności. Usiłowałem wpłynąć swoją łaską na ich dusze, ale serca ich były już zatwardziałe. Nie chcieli sobie odmówić przyjemności, jaką znajdowali w katowaniu Mnie. Milczałem wówczas. Mówić o tym chcę tylko z wybranymi, a przez nich chcę objawić światu cząstkę cierpień owej nocy. Noc ową tak często przeżywałem w moim życiu. Przesuwała się ona przez moją duszę w snach niemowlęcych nawet wówczas, gdy anielskie chóry śpiewały nad Betlejem radosne „Gloria”. (...)

Łącz się ze Mną w moich cierpieniach, ofiaruj Ojcu niebieskiemu moje ukryte cierpienia - za ukryte grzechy, które ranią moje Serce, tym bardziej, że je dusze ukrywają i przed spowiednikiem, krzyżując Mnie skrycie w sercu pełnym plugastwa. Pobyt w takich duszach w czasie Komunii świętokradzkiej jest dla Mnie odnowieniem wszystkich katuszy owej strasznej nocy spędzonej w więzieniu. Daj Mi odpoczynek w swoim sercu, odpłacę ci za to w wieczności.

Źródło: "Uwierzyłam Miłości, Dziennik duchowy i wybór listów" – s. Leonia Nastał – WAM, Kraków 2010

## Bł. Maria Magdalena Martinengo (1687-1737) Klaryska Kapucynka

### 15. ukrytych Mąk - Tortur Pana Jezusa

**JEZUS:** Żydzi uważali Mnie za największego złoczyńcę i znęcali się nade Mną w następujący sposób:

1. Powiązali liną nogi i ciągnęli Mnie po kamiennych schodach do lochu. Wrzucili Mnie do cuchnącej ciemnicy pełnej nieczystości.
2. Zdarli ze Mnie szaty i kłuli Mnie żelaznymi szpikulcami.
3. Związane sznurami ciągnęli po ziemi, rzucając od ściany do ściany.
4. Zawiesili Mnie na belce, a luźnym węźle, który się rozwiązał i spadłem na ziemię. Tą torturą rozbity płakałem krwawymi łzami.
5. Przywiązali Mnie do słupa i ranili Moje Ciało na różne sposoby. Rzucali we Mnie kamienie i przypalali rozżarzonymi węglami i pochodniami.
6. Przebijali mnie szydłami, szpikulcami, włóczniami, rozrywali mi skórę i ciało.
7. Przywiązanemu do słupa podsuwali pod boscie nogi kawałki rozżarzonego żelaza.
8. Na głowę wgnietli Mi żelazną obręcz i oczy zawiązali Mi brudną szmatą.
9. Posadzili Mnie na siedzenie pokryte gwoździami, które wryły na Moim Ciele głębokie dziury.
10. Na Moje Ciało wyleli rozpalony ołów i żywicę, potem gnietli Mnie na stołku pełnym gwoździ, które coraz głębiej wbijały się w Moje Ciało.

11. Na Moje poniżenie i udrękę, na miejsce wyrwanej brody powtykali druty.
12. Rzucili Mnie na belkę i przywiązali Mnie do niej tak ciasno, że zupełnie nie mogłem oddychać.
13. Gdy tak leżałem na ziemi, deptali po Mnie, a jeden z nich stawiając nogę na Mojej piersi, przebił Mi cierniem język.
14. Do ust włąli mi najohydniejsze wydzieliny i obsypali najohydniejszymi zniewagami.
15. Związawszy Mi na plecach ręce, różgami wypędzili Mnie z więzienia.

Te moje ukryte cierpienia ofiaruj Ojcu Niebieskiemu za grzechy ukryte, które bardzo ranią Serce Moje, szczególnie, gdy dusze ukrywają je przy spowiedzi. Córkó moja, pragnę, abyś te Moje 15 ukrytych Tortur dała wszystkim poznać, aby każdą z nich uczczono. Każdy, kto codziennie jedną tych tortur z miłością ofiaruje i gorliwie odmówi następującą modlitwę, otrzyma nagrodę w dzień Sądu.

## **MODLITWA**

Panie mój i Boże, pragnę stale czcić Twoje nieznanne 15 tortur i Twoją Przenajdroższą Krew tam przelaną. Ile ziaren piasku na ziemi, ziaren zboża na polach, źdźbeł trawy na łąkach, liści na drzewach, kwiatów w ogrodach, gwiazd na niebie i stworzeń na ziemi, tylekroć tysięcy razy bądź uwielbiony, pochwalony i uczczony mój Panie Jezu, miłości najgodniejszy.

Niech tyle tysięcy razy Najświętsza Maryja Panna, chwalebne Chóry Aniołów i wszyscy Święci, czczą Ciebie, Twoje Serce Przenajświętsze, Twoją Krew Najdroższą, Twoją ofiarę za ludzkość i Twój Przenajświętszy Sakrament. Chwałę, cześć i uwielbienie niech oddadzą Ci wszyscy ludzie i teraz i na wieki. Tyleż razy o mój Jezu, pragnę Ci dziękować, składać cześć i uwielbienie, na wynagrodzone Ci za wszystkie przez Ciebie doznane zniewagi i chcę do Ciebie należeć ciałem i duszą.

Tyleż razy żałuję za moje grzechy. Przepraszam Ciebie o mój Jezu, Panie i Boże mój i proszę o przebaczenie i miłosierdzie nad nami. Twoje nieskończone zasługi ofiaruję Ojcu Przedwiecznemu na wynagrodzenie za moje grzechy i za kary zasłużone przeze mnie. Mocno postanawiam zmienić moje życie i proszę o Panie, aby ostatnia godzina mojego życia, moich najbliższych, oraz wszystkich grzeszników całego świata, była pełna szczęśliwego pokoju. Proszę także o uwolnienie dusz czyścicowych, tych mi najbliższych, jak i wszystkich w czyścicu cierpiących. To miłosne uwielbienie i wynagrodzenie ponawiać pragnę każdej godziny dnia i nocy, aż do ostatniej chwili mojego życia. Proszę Cię mój Najukochańszy Jezu, byś to moje szczere pragnienie w Niebie zatwierdził i nie pozwól, aby ani ludzie, ani szatan w tym mi przeszkodził. Amen.

Przepuść nam, Panie; Wysłuchaj nas, Panie; Zmiłuj się nad nami!

## **Koronka na uczczenie 15 Tortur Pana Jezusa w Ciemnicy**

Na początku Różańca:

*Ojcze Niebieski, ofiaruję Ci ukryte Męki, jakie Pan Jezus wycierpiał w nocy przed Swoją śmiercią na wynagrodzenie za grzechy moje i za grzeszników całego świata.*

Zamiast Ojcze nasz:

*Najsłodszy Jezu, racz przyjąć skromną daninę mojej miłości, prze którą pragnę Cię pocieszyć.*

Zamiast Zdrowaś Maryjo:

*O mój Jezu kocham Cię i uwielbiam za twoje Tortury i Krew przelaną w Ciemnicy.*

Na zakończenie:

*Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami i Ty któraś współcierpiała Matko Bolesna przyczyn się za nami.*